

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WĄBRZEŻNO****Projekt budżetu 2023
jak łamigłówka**

str. 2

GMINA DĘBOWA ŁĄKA**Dobre zakończenie
roku inwestycyjnego**

str. 3

WYWIAD**Madonny na święta**

str. 6

**GMINA KSIĄŻKI/
POWIAT****Jarosław Herbowski
strażakiem roku**

str. 7

CZWARTEK

22 GRUDNIA 2022

ISSN: 2080-0878

2,49 zł

w tym 5% VAT

nr 51/2022 (713)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Jest kolejny inwestor w PPI

GMINA PŁUŻNICA ▶ Jak poinformował wójt Marcin Skonieczka, firma Ampol-Merol Sp. z o.o. z Wąbrzeźna zakupiła nieruchomość w Płużnickim Parku Inwestycyjnym. Inwestor wybuduje na niej hale magazynowe, w których zostanie utworzone przynajmniej osiem miejsc pracy



– To bardzo dobry rok dla rozwoju gminy Płużnica – ocenia Marcin Skonieczka. – W maju miało miejsce otwarcie pierwszego zakładu w Płużnickim Parku Inwestycyjnym. Wytwórnę pasz wybudowała u nas firma Sano. Kolejny inwestor, czyli firma Serafin, uzyskał pozwolenie na budowę nowej hali i jej budowa ruszy na początku 2023 roku. Teraz inwestuje u nas firma Ampol-Merol Sp. z o.o. Bardzo mnie cieszy, że wszystkie te firmy to znane i ce-

nione przedsiębiorstwa, a dodatkowo związane są z branżą rolniczą – podkreśla wójt gminy Płużnica.

Przetarg na sprzedaż nieruchomości odbył się 6 grudnia w Urzędzie Gminy w Płużnicy. Strony umowy podpisały akt notarialny 15 grudnia. Inwestora reprezentował Karol Smoleński, członek zarządu firmy Ampol-Merol Sp. z o.o., zaś właściciela gruntów Marcin Skonieczka, wójt gminy Płużnica.

Jak poinformował wójt, przed-

miotem transakcji była nieruchomość o łącznej powierzchni 4,6885 ha. Została ona sprzedana za cenę 2 mln 360 tys. 370 zł. Nieruchomość składa się z czterech działek, przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę produkcyjną, składy i magazyny. Inwestor zobowiązał się do oddania do użytkowania budynków o łącznej powierzchni minimum 10 tys. m² w terminie do 1 września 2026 r. oraz zatrudnienia minimum 8 pracowników na pełen etat, w terminie do 6 miesięcy od dnia zakończenia budowy.

Firma Ampol-Merol to jeden z największych pracodawców w naszym powiecie. Od 20 lat zajmuje się zaopatrzeniem rolnictwa, jest dystrybutorem środków do produkcji rolnej oraz zapewnia kompleksowe doradztwo. Przedsiębiorstwo prężnie rozwija się na polskim rynku, trafiając swoją ofertą do konsumentów w różnych częściach kraju. Główna siedziba spółki znajduje się w Wąbrzeźnie.

dokończenie na str. 3

Gmina Książki

31-latka miała 2,5 promila!

Mieszkanca Torunia na trasie Książki-Wąbrzeźno zauważyła, że jadący przed nią volkswagen poruszał się tzw. zygzakiem. Kobieta mając podejrzenie, że kierowca ww był pijany, chciała wezwać policję. Nie zdążyła, bo doszło do czołowego zderzenia z innym samochodem.



W piątek (16.12.22 r.) tuż przed godziną 20:00 policjanci drogówki zostali pilnie skierowani do miejscowości Łopatki, gdzie dojdzie miało do wypadku drogowego. Na miejscu funkcjonariusze zastali dwa rozbite samochody osobowe. Jak ustalili, jadąca volkswagenem 31-letnia mieszkanka Wąbrzeźna zjechała nagle na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do czołowego zderzenia z jadącym z naprzeciwka fordem.

– Na szczęście ani ona, ani 22-letni kierowca forda nie odnieśli obrażeń. Mundurowi zbadali stan trzeźwości uczestników zdarzenia. O ile do trzeźwości kierowcy forda nie mieli zastrzeżeń, tak badanie

kierującej wykazało, że miała ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie – podaje Komenda Powiatowa Policji w Wąbrzeźnie.

Policjanci natychmiast zatrzymali jej prawo jazdy i odholowali auto. Kobieta usłyszy prokuratorski zarzut kierowania w stanie nietrzeźwości, za co grozi jej do 2 lat więzienia i wieloletni zakaz kierowania. Przed sądem odpowie również za spowodowanie kolizji pod wpływem alkoholu, za co grozi jej co najmniej 2 500 zł grzywny, zakaz kierowania pojazdami, a nawet kara aresztu.

(ak), fot. ilustracyjne

Projekt budżetu 2023 jak łamigłówka

WĄBRZEŻNO ▶ Mimo że przygotowanie projektu budżetu miasta na kolejny rok mogło przypominać łamigłówkę, to samorządowcy wcale nie traktowali tego zadania jak zabawy



Szereg warunków, które musieli spełnić, aby „spiąć” jeden z najważniejszych dla każdej gminy dokumentów, nie ułatwiał im pracy. Jednak udało się, choć nie obejdzie się bez kredytu. Projekt przyszłorocznego budżetu trafił już pod ocenę Regionalnej Izby Obrachunkowej. Z kolei 21 grudnia ocenią go radni, podczas ostatniej w tym roku sesji Rady Miejskiej.

Jak wskazują samorządowcy, szalejąca inflacja, gigantyczne wzrosty kosztów, kryzys energetyczny, perturbacje na rynku gospodarczym – cała niespokojna sytuacja geopolityczna powoduje, że Polacy mają coraz większe problemy z dopięciem swoich domo-

wych budżetów. Z tym większym wyzwaniem mierzyli się jesienią władze polskich miast i gmin, którzy przy tak niestabilnym i chwiejnym rynku musieli do 15 listopada złożyć do Regionalnych Izb Obrachunkowych projekty samorządowych budżetów na 2023 r. Niestety, podwyżki dotyczą także samorządy i to w skali makro.

– Projekt budżetu na 2023 r. był dla nas wielką łamigłówką – mówi burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski. – We wrześniu, przystępując do prac nad projektem budżetu, musieliśmy założyć gigantyczne wzrosty kosztów, w tym m.in. wzrost kosztów gazu niezbędnego do ogrzania miejskich

instytucji, który wyniósł 2,8 mln zł (wzrost o 1375 %); wzrost kosztów energii zasilającej miejskie latarnie czy budynki publiczne, który wyniósł 1,8 mln zł (wzrost o 468%) czy wzrost innych kosztów, m.in. płacy minimalnej czy kosztów obsługi kredytów, które wyniosły ponad 2,2 mln zł. We wstępnym projekcie budżetu pierwotny deficyt zakładaliśmy na ponad 20 mln zł. W trakcie prac rząd wprowadził rozwiązania, regulujące nowe ceny np. energii i gazu. Ponadto wdrożyliśmy wszystkie możliwe procesy oszczędnościowe, zakładające maksymalne zmniejszenie wydatków usługowych, materiałowych czy zużycia energii i ciepła

we wszystkich miejskich jednostkach i spółkach. Staraliśmy się, aby były one w minimalny sposób odczuwalne dla mieszkańców, ale niestety niektórych ruchów nie możemy uniknąć, więc m.in. skracamy czas pracy miejskich latarni. Przy naszym wytężonym wysiłku, udało nam się ograniczyć w ten sposób miejskie wydatki i doprowadzić do wyższej optymalizacji dochodów, a jednocześnie – nie zrezygnować z któregośkolwiek działania inwestycyjnego zaplanowanego na przyszły rok. Wiem, że mieszkańcy od wielu lat czekają na przebudowę kolejnych miejskich dróg, dlatego zrobiliśmy wszystko, co w naszej mocy, aby nie hamować tempa rozwoju miasta, a jednocześnie w racjonalny sposób dopiąć miejski budżet. Udało nam się w finalnym projekcie budżetu założyć deficyt, który zostanie pokryty z zaciągniętego kredytu inwestycyjnego w wysokości 3,6 mln zł. Mimo tak niepokojącej sytuacji na rynku gospodarczym, jestem przekonany, że w przyszłym roku nadal będziemy budować i rozwijać nasze miasto, a wdrożone oszczędności w minimalny sposób będą odczuwalne dla mieszkańców – tłumaczy Tomasz Zygnarowski.

Co z inwestycjami?

Jak poinformował ratusz, w 2023 roku Wąbrzeźno będzie kontynuować przebudowę 26

ulic na Osiedlu Ptasim i osiedlu „owocowym” oraz ulic Akacyjowej i Okrężnej. Z kolei już w I kwartale 2023 roku powinien zostać wyłoniony wykonawca modernizacji Wąbrzeskiego Domu Kultury. Samorząd liczy, że ta długo oczekiwana przez mieszkańców inwestycja ruszy jeszcze jesienią przyszłego roku. Na 2023 rok w budżecie Wąbrzeźna zaplanowana jest także przebudowa Ogródka Jordanowskiego.

Miasto jest gotowe do aplikowania o kolejne dotacje – m.in. z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na przebudowę ulic Jasnej, Wierzbowej, Kasztanowej i Wodnej oraz – gdy tylko odblokowane zostaną fundusze unijne z nowej perspektywy – na dalsze prace modernizacyjne w okolicach Podzamcza. Tam w niedalekiej przyszłości ma powstać pole dla kamperów, przebudowane mają zostać teren przy „malcie” oraz pomost o potocznej nazwie sierp. Ponadto samorząd ambitnie planuje budowę nowej atrakcji turystycznej na mapie Wąbrzeźna – nowoczesnej wieży widokowej przy amfiteatrze. Miasto w 2023 roku planuje składać także wniosek o dofinansowanie na budowę nowego bloku mieszkalnego dla 24. rodzin.

(oprac. krzan),
fot. archiwum

OGŁOSZENIE

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, składam najserdeczniejsze życzenia radości, pokoju i miłości. Niech przyjdzie na świat Chrystusa napętni nas życzliwością, umocni wiarę, i otworzy serca na potrzebujących.

Wszelkich łask,
dobra i nadziei
w nadchodzącym
Nowym Roku.

zyczy
Mariusz Katużyński
Posel na Sejm RP



Dobre zakończenie roku inwestycyjnego

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ➤ W połowie grudnia przedstawiciele władz gminy Dębowa Łąka dokonali końcowego odbioru robót przy inwestycjach drogowych w Niedźwiedziu oraz w Wielkich Radowiskach. Podpisali także umowę z samorządem wojewódzkim na dofinansowanie kolejnego zadania inwestycyjnego – modernizację stacji uzdatniania wody w Wielkich Radowiskach



Dzięki przebudowie drogi gminnej w Niedźwiedziu użytkownicy dróg zyskali ponad stumetrowy odcinek nowej nawierzchni. – Zakres prac obejmował prace geodezyjne, roboty rozbiórkowe, prace ziemne, wykonanie podbudowy, a także nawierzchni z betonu asfaltowego – wylicza zastępca wójta gminy Mateusz Rutkowski. – Poza tym inwestycja polegała na wykonaniu poboczy, ustawieniu znaków drogowych, realizacji prac wykończeniowych, zabezpieczeniu robót w pasie drogowym oraz inwentaryzacji geodezyjnej. Wykonawca wykonał nawierzchnię bitumiczną (warstwa wiążąca – 5 cm, warstwa ścieralna – 4 cm) na podbudowie z kruszywa łamanego o łącznej grubości 30 cm

na długości 118 metrów o szerokości 3,5 metra oraz pobocza z kruszywa łamanego o szerokości 0,75 metra po obu stronach. W celu poprawy bezpieczeństwa zamontowano oznakowanie pionowe oraz próg zwalniający – opisuje Rutkowski.

Po przeprowadzeniu oględzin wykonanych robót, komisja dokonała końcowego odebrania inwestycji drogowej. Całkowita wartość przedmiotu robót wyniosła 180 tys. 851,24 zł brutto, w tym dofinansowanie ze środków pochodzących z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości do 77 tys. 309,00 zł brutto.

Kolejna inwestycja drogowa została zrealizowana w miejscowości Wielkie Radowiska. Tu przebudowa

wie poddano siedemset pięćdziesiąt metrów gminnej drogi.

– Zakres zadania obejmował m.in. prace geodezyjne, prace wstępne, roboty rozbiórkowe, prace ziemne, wykonanie podbudowy oraz nawierzchni z betonu asfaltowego, wykonanie poboczy, oczyszczenie przepustów wraz z poszerzeniem, ustawienie znaków drogowych, a także prace wykończeniowe, zabezpieczenie robót w pasie drogowym, inwentaryzację geodezyjną – mówi Mateusz Rutkowski. – Wykonawca ułożył nawierzchnię bitumiczną (warstwa wiążąca – 5 cm, warstwa ścieralna – 4 cm) na podbudowie z kruszywa łamanego o łącznej grubości 30 cm na długości 750 metrów o szerokości



4,5 metra wraz z poboczami z kruszywa łamanego o szerokości 0,75. W celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego zamontowano próg zwalniający, oznakowanie pionowe oraz balustrady ochronne na przepustach. Po dokonanych oględzinach komisja postanowiła odebrać wykonane roboty w zakresie końcowym – informuje zastępca wójta.

Całkowita wartość przedmiotu umowy wyniosła 1 mln 125 tys. 042,86 zł brutto, w tym dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w kwocie do 486 tys. 116,00 zł brutto.

Gmina Dębowa Łąka uzyskała ponadto duże dofinansowanie na kolejne zadanie inwestycyjne. 14

grudnia wójt Stanisław Szarowski podpisał umowę pomiędzy Samorządem Województwa Kujawsko-Pomorskiego, a Gminą Dębowa Łąka na realizację operacji pn. „Modernizacja poprzez przebudowę i rozbudowę stacji uzdatniania wody w Wielkich Radowiskach oraz budowa oczyszczalni ścieków na terenie Gminy Dębowa Łąka”.

Jak zapewniają władze, to zadanie wpłynie na poprawę jakości życia mieszkańców gminy Dębowa Łąka. Dofinansowanie inwestycji wynosi do 100 %, maksymalnie 3 mln zł. Gmina posiada już gotową dokumentację projektową, dlatego zadanie zostanie zrealizowane w 2023 roku.

(krzan), Fot. (nadesłane)

OGŁOSZENIE



Wesołych Świąt!

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy wszystkim Mieszkankom i Mieszkańcom gminy Płużnica, aby te święta przepełnione były spokojem, radością i miłością.

Niech ten szczególny czas będzie dla Was okazją do spędzenia miłych chwil w gronie najbliższych.

W nadchodzącym Nowym Roku życzymy harmonii, spełnienia wszelkich marzeń i sukcesów.

życzą władze gminy Płużnica i pracownicy Urzędu Gminy w Płużnicy



Gmina Płużnica
Pole możliwości

Gmina Płużnica

Jest kolejny inwestor w PPI

dokończenie ze str. 1

– Dziękuję panu Karolowi Smoleńskiemu i jego współpracownikom za zaufanie, którym nas obdarzyli – mówi Marcin Skonieczka. – Od wielu lat z podziwem obserwuję dynamiczny rozwój firmy Ampol-Merol. Cieszę się, że nasza oferta terenów inwestycyjnych wpisała się w plany dalszej ekspansji firmy. Jestem przekonany, że nasza współpraca przyniesie korzyści zarówno spółce jak i naszej lokalnej wspólnocie – wskazuje Marcin Skonieczka.

Przypomnijmy, iż Płużnicki Park Inwestycyjny to w pełni uzbrojone tereny inwestycyjne, które zostały utworzone przez gminę Płużnicę

ca przy drodze wojewódzkiej nr 548, prowadzącej do węzła autostrady A1, w odległości 6 km od zjazdu. Atutem tej lokalizacji jest bliskość autostrady oraz drogi ekspresowej S5. Do strefy doprowadzone zostały wszystkie media. Każda działka ma bezpośredni dostęp do sieci wodociągowej, kanalizacji deszczowej, sanitarnej i teletechnicznej, gazociągu, a także linii energetycznej niskiego lub średniego napięcia. Dodatkową zachętą dla inwestorów są zwolnienia z podatku od nieruchomości oraz ulgi w podatku dochodowym, oferowanym przez Pomorską Specjalną Strefę Ekonomiczną.

(oprac. krzan),
Fot. (nadesłane)

Choinka dla życia

LASY PAŃSTWOWE ▶ Zbliżają się święta Bożego Narodzenia i czas ubierania choinki. Honorowi Dawcy Krwi mogli taką choinkę otrzymać od Lasów Państwowych. Wszystkim, którzy 14 grudnia oddali krew lub jej składniki w jednym z Regionalnych Centrów Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa leśnicy podziękowali, wręczając świąteczne drzewko.

Już drugi raz Lasy Państwowe wspólnie z Narodowym Centrum Krwi przygotowały akcję promującą ideę honorowego krwiodawstwa. Podczas ubiegłorocznej edycji przekazaliśmy 5 tysięcy świątecznych drzewek Honorowym Dawcom Krwi. Na tych, którzy 14 grudnia oddali krew lub jej składniki, znów czekały naturalne drzewka. Podobnie jak w ubiegłym roku, akcja odbyła się w blisko 80 punktach w całej Polsce: w siedzibach wszystkich Regionalnych Centrów Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa oraz w kilku innych lokalizacjach.

– Czas świąt Bożego Narodzenia jest wyjątkowy. W rodzinnym gronie usiądziemy przy choince i podzielimy się opłatkiem. Ale nim to nastąpi, możemy podzielić się czymś absolutnie bezcennym – swoją krwią. To najcenniejszy dar jaki jesteśmy w stanie podarować drugiemu człowiekowi – powiedział Józef Kubica, p.o. dyrektora generalnego Lasów Państwowych.

Krew jest wyjątkowym da-



rem, którego nie można kupić ani wyprodukować. Potrzebna jest każdego dnia – codziennie wykorzystuje się ją w sytuacjach zagrożenia życia, jak również w leczeniu niedokrwistości towarzyszącej wielu chorobom, w tym

nowotworowym. Krew jest lekiem, którego nie da się zastąpić żadnym innym – dlatego tak ważne jest, by zdrowe, pełnoletnie osoby dołączyły do grona Honorowych Dawców Krwi i niosły pomoc pacjentom wymagającym

leczenia krwią lub jej składnikami. Pamiętajmy, że krwiodawstwo to misja i odpowiedzialność. Świadomość uratowania komuś życia jest jedną z najistotniejszych wartości honorowego krwiodawstwa, a krew jest najcenniejszym darem

jaki może podarować człowiek.

Krwiodawstwo to misja i odpowiedzialność. Dzięki krwi ofiarowanej przez wyjątkowych ludzi – Honorowych Dawców Krwi, możliwe jest niesienie pomocy pacjentom, którym krew jest potrzebna do życia.

– Cieszę się, że Lasy Państwowe kolejny raz wspierają i promują honorowe krwiodawstwo. Świadczy to o wysokiej odpowiedzialności społecznej i wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka – podkreśliła Małgorzata Lorek, dyrektor Narodowego Centrum Krwi.

Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu również wzięła udział w akcji choinka dla życia. W większości nadzorowanych przez RDLP Nadleśnictwach można było podzielić się najcenniejszym darem czyli krwią. Leśnicy obdarowywali krwiodawców choinkami lub voucherami na choinki. Co więcej, wśród leśników też jest wielu krwiodawców.

(artykuł sponsorowany)



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

Przedwyborcze układanki

GMINA PŁUŻNICA/REGION/KRAJ ▶ Kampania informacyjna przed przyszłorocznymi wyborami do parlamentu nabiera tempa

Ostatnio Polska 2050 Szymona Hołowni przedstawiła „kandydatów na kandydatów” w najbliższych wyborach w województwie kujawsko-pomorskim. W okręgu wyborczym nr 5 znalazł się wśród nich znany w naszym powiecie Marcin Skonieczka, wójt gminy Płużnica. Prezentacji kandydatów podczas konferencji prasowej zorganizowanej w Bydgoszczy dokonał przewodniczący partii Szymon Hołownia.

– Moja wizyta to element Mobilnej Konwencji, objazdu Polski z komunikatem, że Polska 2050 jest przygotowana do rozpoczęcia procesu wyborczego – mówił Szymon Hołownia. – W miejscach, w których jesteśmy, prezentujemy naszych „kandydatów na kandydatów”. Chcemy pokazać ludzi, w których wierzymy, którzy sprawdzili się już w naszej wspólnej drodze, którzy zasłużyli się dla swoich społeczności lokalnych i którzy są dla nas nadzieją na nową politykę. Chcemy wprowadzić do



Sejmu i do Senatu nowych polityków z sąsiedztwa, których wyborcy będą mieli blisko siebie – tłumaczył Hołownia.

„Kandydatem na kandydata” w okręgu wyborczym nr 5

został Marcin Skonieczka, wójt gminy Płużnica. W działalności politycznej chce on wykorzystać swoje doświadczenie, związane z działalnością w organizacjach pozarządowych oraz pracą w sa-

morządzie.

– Całe moje życie zawodowe związane było z wyrównywaniem szans – podkreślał Skonieczka. – Od 12. lat pracy na stanowisku wójta wspól-

nie z moimi współpracownikami rozwijamy opiekę żłobkową i przedszkolną, edukację w szkołach, tworzymy kluby seniora, budujemy mieszkania komunalne i polepszamy warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Teraz moje doświadczenia chcę wykorzystać na rzecz rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego. Niestety, obecnie jest tak, że jak mieszkasz, uczysz się, pracujesz czy prowadzisz firmę w naszym regionie, to masz mniejsze szanse rozwojowe niż w Warszawie, Hamburgu, Brukseli, czy w innych, rozwiniętych częściach Unii Europejskiej. Wchodzę do polityki po to, aby to zmienić. Miejsce urodzenia i zamieszkania nie może decydować o czyichś szansach rozwojowych. Kod pocztowy nie może dzielić nas na lepszych i gorszych – mówił Marcin Skonieczka.

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane)

OGŁOSZENIE

Radosnych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
spędzonych z najbliższymi oraz
zdrowia i pomyślności
w nadchodzącym Nowym
Roku 2023

życzy

Robert Kwiatkowski
Poseł na Sejm RP



Madonny na święta

WYWIAD ▶ Gościliśmy w urokliwej posesji Cecylii Szymańskiej i jej męża Aleksandra w Dębowej Łące, w której dzieła sztuki zajmują poczesne miejsce, prawie w każdym pomieszczeniu



Obiecaną kilka tygodni wcześniej rozmowę rozpoczęliśmy od zwiedzenia domu. Wszechobecne obrazy i rzeźby w pracowni, salonie i na tarasie zostały zastąpione w gabinetach i sypialniach zabytkowymi meblami, zwracającymi uwagę szczególnie kunsztem wykonania oraz rokiem pochodzenia. W gościnnych progach znanej malarki przeprowadziliśmy interesującą rozmowę. Zapraszamy do lektury.

– Czy Pani przodkowie przejawiali uzdolnienia, które mogła Pani przejąć w genach?

– Owszem, mieli uzdolnienia, ale raczej muzyczne. Mój dziadek grał na kontrabasie w chórze kościelnym. Mój ojciec lubił grać na harmonijce ustnej i właśnie z tym instrumentem sportretowałam go w ostatnich latach życia. Ogromny sentyment mam do tego portretu. Nie udało się zachować malarsko mojej mamy.

– Kiedy zorientowała się Pani, że ma szczególne predyspozycje malarskie?

– Rysowałam, jak wszyscy, od najmłodszych lat. Jako czterolatka narysowałam dziewczynkę na krześle. W czasach szkolnych pomagałam rówieśnikom na zajęciach plastycznych poprawić lub uzupełnić ich projekt rysunku. Uczestniczyłam w kole plastycznym w szkole średniej, ale dopiero w życiu dorosłym, w chwili podejmowania pracy zawodowej dotarło do mnie, że wolę uczyć dzieci przedmiotów artystycznych zamiast matematyki, którą mi zaproponowano. Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku nauczyciele musieli być wszechstronni i podejmowali się nauczania przedmiotu, który akurat był na wakacje w danej szkole. Prowadzenie zajęć w klasach wczesnej edukacji i matematyki w oddziałach starszych nie stanowiłoby żadnego problemu, ale serce wyrывało się, by pracować zgodnie z zainteresowaniami. Pojechałam do biura inspektora oświatowego i zapytałam, czy jest szansa podjęcia pracy w szkole w charakterze nauczyciela plastyki. Tak przedziw-

nie się złożyło, że w tym momencie był dyrektor szkoły zgłaszający zapotrzebowanie na tego rodzaju pedagoga. Sprawa została więc błyskawicznie załatwiona, a ja mogłam połączyć swoją życiową pasję z pracą zawodową.

– Obchodziła Pani 55-lecie pracy artystycznej i wspomniała przy tej okazji, że taki jubileusz liczony jest od daty pierwszej wystawy. W Pani przypadku wystawa ta miała też specyficzny charakter. Czy może Pani przypomnieć, co stało się początkiem liczenia stażu artystycznej pracy?

– Pracę w szkole rozpoczęłam jako nauczycielka plastyki i edukacji wczesnoszkolnej. Przygotowując pomoce dydaktyczne do tematycznych zajęć, właśnie u najmłodszych uczniów robiłam niezbędne napisy, a litery wchodzące w ich skład zostały wywieszone na sznurkach, by wszyscy podopieczni mogli je dobrze widzieć. Literki musiały mieć odpowiednią formę i czytelność widzianą ze wszystkich miejsc w pomieszczeniu. Ten moment uznałam, z perspektywy czasu, za moją pierwszą publiczną wystawę, więc zostały spełnione formalne warunki do naliczania stażu artystycznego. To była praca w szkole w Dębowej Łące. Tak zaczęły się piękne dni, bo dzieci malowały spontanicznie i to powodowało ogromną satysfakcję. Moje dzieciaki w różnych konkursach zbierały nagrody. Ja też brałam udział w różnych wystawach, w tym w Domu Eskenów w Toruniu (pałac mieszczański z XVI wieku na terenie Starego Miasta w Toruniu – jest zlokalizowany przy ul. Łaziennej i stanowi symbol zabytku) – pełniącym funkcję galerii. W tym też czasie stale się dokształcałam. Zaczęło się od Szkoły Nauczycielskiej w Bydgoszczy i całej masy kursów, których zliczyć wręcz nie sposób. Pracę dyplomową robiłam z zakresu grafiki, więc i literki z pierwszej mojej nieformalnej wystawy wpisują się w historię. Później nawiązałam współpracę z różnymi instytucjami, które organizowały

wystawy moich obrazów lub prosiły o moje prace wystawiane na licytację przy różnych okazjach. Od dawna współpracuję również z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy Jerzego Owsiaka.

– Jak pogodziła Pani życie osobiste z działalnością artystyczną?

– Było mnóstwo problemów, bo opieka nad dziećmi wymagała totalnej współpracy z mężem. Nie było łatwo, bo opłacenie opieki nad naszymi dziećmi stanowiło ogromny uszczerbek w domowym budżecie. Staraliśmy się temu zaradzić w każdy możliwy sposób. Z mężem rozważaliśmy wszelkie sposoby, by pogodzić rodzicielskie obowiązki z pracą, zwłaszcza w czasie, gdy byłam w czwartej ciąży. Mąż dostał propozycję pracy w ośrodku dla dzieci z dysfunkcjami, a ja musiałam zostać w szkole, by pogodzić nasze rodzinne i zawodowe cele. Dzieci trzeba wychować i to dobrze. Niełatwo było sprostać wszystkim zadaniom, które życie nam zafundowało. Mąż został kierownikiem internatu, by pracować po południu, bo ja spełniałam swoje obowiązki służbowe w szkole, więc w tamtych czasach wiązało się to ze świadzeniem pracy od rana.

– Madonny i pejzaże są dominujące w Pani pracach, ale widać również abstrakcję. Jak scharakteryzuje Pani swoją twórczość?

– Tematyka moich obrazów jest różna, ale bardzo ważne są dla mnie Madonny. Zdarzyła się nawet abstrakcja, ale tylko jedna. Pierwsza moja Madonna była lekko nieudolna. Z czasem pojawiały się dużo lepsze wersje. Mam zwyczaj przysyłania świątecznych kart z wizerunkami moich obrazów. W pewnym czasie zdarzyło się, że poznana wirtualnie inna artystka, powiązana rodzinnie z Dębową Łąką, uznała, że przesłane ode mnie życzenia z Madonną w roli głównej stały się wręcz mistycznym znakiem. Była to krewna sąsiada, z obozową przeszłością wojenną. Jednak nie w tym rzecz. Adresatka moich świątecznych życzeń ze zdjęciem Madonny mojego autorstwa miała dla niej jednoznaczne skojarzenie w momencie odebrania przesyłki. Jej matka miała być rozstrzelana przez hitlerowców i uznała, że przed śmiercią zaśpiewa maryjne pieśni w intencji dziecka, gdyż była brzemienna. Ta spontaniczna reakcja okazała się zbawienna, bo czuły na muzykę oprawca pozwolił uniknąć jej rostrzelania i umożliwił skuteczną ucieczkę z miejsca kaźni. Nawiązanie kontaktu z tą osobą (córką pochwyconej w łapance kobiety, która

właśnie ją nosiła pod sercem) było przypadkowe i zdalne. Co więcej, okazało się, iż jest ona także artystką i wymienialiśmy się doświadczeniami warsztatowymi chociażby w zakresie wykorzystania kredek na aksamitnym papierze. Moje Madonny mają różne twarze ze względu na emocje, które były w danym momencie dominujące. Utrwalona twarz dziecka, córki czy uchodźców w malowanych Madonnach nie jest bez znaczenia.

– W Pani domu jest mnóstwo zabytkowych przedmiotów. Skąd się wzięły?

– Nigdy nie przechodzę obojętnie obok inspirujących twórczo obiektów. Na przykład krzyż, chyba z 1956 r., okazał się szczególny, bo ze srebrną postacią Jezusa. Był przeznaczony do zniszczenia, ale mnie zaintrygował, więc zajmuje właściwie dla siebie miejsce w moim domu.

– Pytałam wcześniej o geny przodków, a jak jest z dziedzictwem talentu przez młodsze pokolenie?

– Wszystkie dzieci mają twórcze predyspozycje, chociaż różne zawody, niekoniecznie związane z pracą artystyczną. Wiem, że nie jest łatwo przebić się w branży malarskiej, więc raczej powstrzymałam zapędy niż namawiałam do ich rozwijania. Na bazie uzdolnień w tym zakresie córka dostała się na architekturę, ale uważam, że ten kierunek jest jednak bardziej techniczny niż artystyczny. Ostatecznie skończyła ekonomię. Wszystkie moje dzieci malują i to włącznie z mężem. Syn przejawia predyspozycje muzyczne, po swoim pradziadku prawdopodobnie.

– W tematyce Pani obrazów mają poczesne miejsce pejzaże, dlaczego właśnie one?

– Zawsze miałam przeświadczenie, żeby twórczość była charakterystyczna, jak w przypadku Kossaka, gdzie konie są nadrzędne. W moim przypadku stało się tak, że z różnych przyczyn sporo obiektów w różnej przyrodniczej scenerii wymagało uwiecznienia i zachowania w swoim schyłkowym czasie, utrwalenia ze względów dokumentalnych oraz na bazie różnego rodzaju sentymentów.

– O Madonnach już było wspomniane, ale jaką rolę odgrywają one w Pani życiu?

– Dużo by o tym można mówić. W swoim czasie miałam poważne problemy zdrowotne. Wiadomym jest, że nastawienie psychiczne w takiej sytuacji to połowa sukcesu. Specyficzne powiązania z wizerunkiem białego gołębia utożsamiane-

go z dobrą nowiną i postacią anioła pozwoliło mi przedstawić własny problem w tego rodzaju alegorii. Wypowiedzenie się poprzez sztukę i przy wsparciu mojego męża – matematyka z artystyczną duszą – pozwoliło wyjść zwycięsko ze starcia z chorobą. Będąc w sanatorium w Busku, w okresie Bożego Ciała zwróciłam uwagę na obraz w jednej ze stacji przy trasie procesji. Moim zachwytem tym dziełem podzieliłam się z księdzem, który był akurat właścicielem reprodukcji Św. Trójcy. Na pytanie, gdzie mogłabym nabyć interesujący mnie obraz, dowiedziałam się, że został on zakupiony w Rzymie, ale zostanie mi ofiarowany na modlitwę „Zdrowaś Mario”. Tak też się stało. A Madonny malowałam nawet z podziałem na miesiące. Kto widział moją wystawę w kościele w Dębowej Łące, mógł zauważyć, że poszczególne postacie miały inne twarze, właściwe dla danego czasu, w określonych porach roku.

– Przy okazji autorskiej wystawy w Dębowej Łące wspominała Pani, że bywa regularnie w europejskich galeriach, żeby być na bieżąco z trendami w sztuce. Czy tylko w ten sposób Pani wypoczywa?

– Niekoniecznie. Nie tak dawno temu byłam uczestniczką wycieczki pielgrzymkowej śladami włoskich świętych. Na naszej trasie były: Rzym, Loreto, Asyż, Bari i inne miejscowości. Postawiłam sobie za cel tej podróży zakup pamiątek z każdego odwiedzonego miejsca. Ostatni przystanek był w Częstochowie, kiedy już prawie nie miałam pieniędzy, ale cel był nadal aktualny. Kupiłam więc zakładkę do książki z przesłaniem JP II.

– Wywiad mógłby nie mieć końca, bo ilość wydarzeń, anegdot i wspomnień nadaje się do napisania Pani biografii. Abstrakcja w Pani dziełach jest jedyna i kontrastuje z innymi dziełami. Jaki jest Pani komentarz w tej sprawie?

– Ten abstrakcyjny obraz ma nazwę „Wiry”. Rzeczywiście jest ewenementem w mojej twórczości i zgodnie z nazwą wciągnął mnie w artystyczne zawirowane poszukiwania. Jednak przesłaniem, którym chcę podzielić się z czytelnikami CWA, jest motto zawarte w zakupionej w Częstochowie zakładce do książki autorstwa naszego papieża: „Świat bez sztuki naraża się na to, że będzie światem zamkniętym na miłość”.

Z Cecylią Szymańską rozmawiała i fot. B. Walas

Jarosław Herbowski strażakiem roku

GMINA KSIĄŻKI/POWIAT ▶ Po dwóch latach przerwy strażacy powrócili do tradycyjnych wydarzeń. 13 grudnia br. odbyło się spotkanie opłatkowe oraz ogłoszenie wyników wyboru „Strażak Roku 2022” w Gminnym Ośrodku Kultury w Książkach



Druhowie zaprosili na imprezę prezesa zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Wąbrzeźnie Jarosława Herbowskiego i wójta gminy Książki Krzysztofa Zielińskiego. Najważniejszym punktem spotkania było ogłoszenie wyników wyboru „Strażaka Roku 2022”, a w drugiej kolejności wyróżnienie medalami i odpowiednimi nagrodami strażaków, którzy byli wyjątkowo skuteczni w minionym roku. Nie zabrakło też ważnych akcentów muzycznych, poczynając od odśpiewania hymnu strażackiego „Rycerze Floriana”, po wprowadzeniu pocztu sztandarowego, poprzez zainicjowanie „100 lat” dla wszystkich wyróżnionych strażaków i kolędę „Cicha noc” przed dzieleniem się świątecznym opłatkiem.

Wracając do części oficjalnej spotkania, należy wymienić obecnych na uroczystości przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego, a wśród nich: wicestarostę Karola Sarneckiego,

burmistrza Tomasza Zygnarowskiego, przewodniczącego Rady Gminy Książki Marka Macikowskiego oraz wójtów: Stanisława Szarowskiego, Marcina Skonieczkę, Władysława Łukasika i oczywiście gospodarza Krzysztofa Zielińskiego. Udział w spotkaniu wzięli również komendanci PSP Sławomir Herbowski i Robert Stasiak oraz prezes MZCWik w Wąbrzeźnie Marek Kondraciewicz, a także księża i kierownicy jednostek organizacyjnych i referatów w lokalnym urzędzie.

Prowadzący imprezę witając wszystkie druhy i druhow, podziękował im za liczny i aktywny udział w akcji pomocowej dla Ukraińców w Ustrzykach Dolnych, a samorządowcom przekazał wyrazy wdzięczności za pomoc sprzętową i organizacyjną, podkreślając rolę wójta Krzysztofa Zielińskiego jako inicjatora tego działania.

Sekretarz zarządu Oddziału Gminnego OSP w Książkach druh Leszek Talarek odczytał podziękowania dla druhow z gminy

Książki uhonorowanych za udział w pomocy obywatelom Ukrainy. Wśród wyróżnionych byli: Łukasz Grzybek, Tomasz Michna, Dawid Sosnowski i Michał Węgliński. Do konkursu na strażaka roku w gminie Książki nominowani byli: Ewelina Lewandowska, Lucjan Janke, Andrzej Pastucha i Henryk Fabrykiewicz. Strażakiem roku 2022 gminy Książki został Henryk Fabrykiewicz.

Po raz 19. odbył się konkurs na strażaka roku powiatu wąbrzeskiego. Nominacje otrzymali: Henryk Fabrykiewicz, Łukasz Betcher i Jarosław Herbowski. Wszyscy nominowani mieli ogromne zasługi w ostatnim czasie. Tytuł przyznano strażakowi, który wziął udział w 45 akcjach ratowniczo-gaśniczych i oprócz innych zasług stał się poprzez stanowisko prezesa wojewódzkiego członkiem prezydium Zarządu Głównego OSP RP. Właśnie Jarosławowi Herbowskiemu przyznano tytuł „Strażaka Roku 2022”.

Czas przedświąteczny, a zara-

zem ostatnich dni w roku sprzyja podsumowaniu pracy w minionym czasie, a tym samym docenieniu aktywności i zasług strażaków. Dlatego była to okazja do wręczenia medali i wyróżnień. Złotym medalem za zasługi dla pożarnictwa została odznaczona dh Danuta Nowacka, a brązowe otrzymali Paweł Polak i Marek Kondraciewicz. Wręczono także trzy wyjątkowe medale honorowe imienia Zygmunta Kalksteina – przedwojennego prezesa wojewódzkiego, starosty wąbrzeskiego, zamordowanego w Nielubiu w 1939 roku przez niemieckich oprawców. Otrzymali je zastrzeżeni działacze związku: Janusz Kopczyński z Wąbrzeźna, Stanisław Szarowski i Jan Szablewski z gminy Dębowa Łąka.

Nie zabrakło życzeń i ciepłych słów od gości uroczystości strażackiej w Książkach. Głos zabrali: zastępca komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Toruniu st. bryg. Sławomir Herbowski, komendant powiatowy PSP w Wąbrzeźnie st.

kapitan Robert Stasiak, zastępca starosty wąbrzeskiego Karol Sarnecki, burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski oraz Strażak Roku 2022 dh Jarosław Herbowski.

– Jestem wzruszony i dziękuję kapitule za zauważenie mojej działalności w minionym roku. Stało się tak po raz drugi, pierwszy raz zostałem strażakiem roku 20 lat temu, w 2002 r. Mam nadzieję, że przez kolejne 5 lat stanę na wysokości zadania – przyznał dh Jarosław Herbowski.

Padło też wiele innych słów doceniających działalność strażaków, którzy służąc innym, muszą zaniedbywać własne rodziny. Wezwanie do akcji może być o każdej porze doby. Rodziny strażaków zasługują na uznanie nie mniejsze niż oni sami. Dzielnie się opłatkami i wspólne spożycie tradycyjnie świątecznych potraw było ostatnim punktem programu uroczystości strażackiej w Książkach.

Tekst i fot. B. Walas oraz fot. nadesłane



Z matematyką za pan brat

GMINA RYŃSK ▶ Uczniowie klas siódmej i ósmej Szkoły Podstawowej im. gen. Tadeusza Kościuszki w Zieleniu od września brali udział w dofinansowanym przez Fundację mBanku projekcie „Gdzie nie spojrzysz – matematyka”



We wrześniu uczestnicy przygotowali plakaty, na których symbolicznie przedstawiali, gdzie można spotkać matematykę, potem rozwiązywali zagadki matematyczne i logiczne przygotowane przez zespół projektowy, składający się z trzech uczniów oraz nauczyciela – opiekuna grupy. Następnie siódmo i ósmoklasiści stworzyli prezentację „Szkoła marzeń”, przygotowali koszt-

rys wybudowania takiej szkoły. W październiku uczniowie zaplanowali i przygotowali pełną wrażeń noc w szkole. Podczas nocnego spotkania upiekli pizzę i gofry, wykorzystując umiejętności matematyczne stosowania proporcji, zamiany jednostek, obliczenia kosztów. Odbyły się również warsztaty tworzenia biżuterii, programowania robotów i wykonania makiety szkoły i innych bu-

downi z wykorzystaniem skali. W porozumieniu z samorządem uczniowie malowali półki w strefie wypoczynku, która była uczniowskim pomysłem stworzenia wymarzonej szkoły.

W listopadzie i grudniu uczestnicy projektu przygotowywali prezentacje multimedialne, ukazujące wszechobecność i użyteczność matematyki. Prace dotyczyły ogrodu, rolnic-

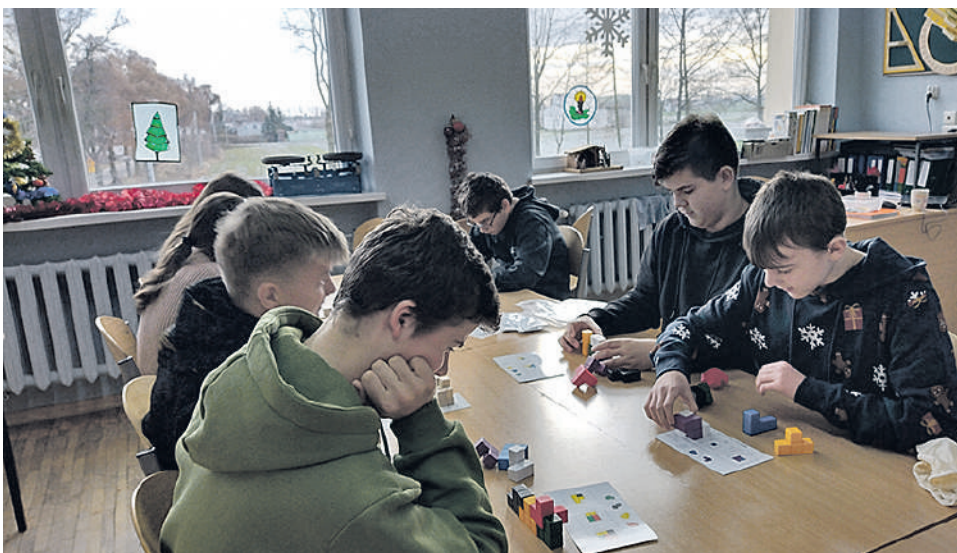
stwa, kuchni, modeli kolejek, architektury, statystyki, a nawet mundialu i siłowni. Uczestnicy projektu przygotowali świąteczne witraże oraz pierniczki.

Podsumowaniem projektu była publiczna prezentacja wykonanych zadań oraz szkolne święto matematyki, podczas którego wszyscy uczniowie szkoły bawili się matematyką – tworzyli budowle na podstawie cieni, rozwiązywali przestrzen-

ne łamigłówki z wykorzystaniem klocków Cubo i kostek Soma, układali tangramy oraz działania w grach, liczby w rozumie i rummikub. Chętni uczniowie rozgrywali turnieje cztery w rzędzie, master mind i układali wieże Hanoi.

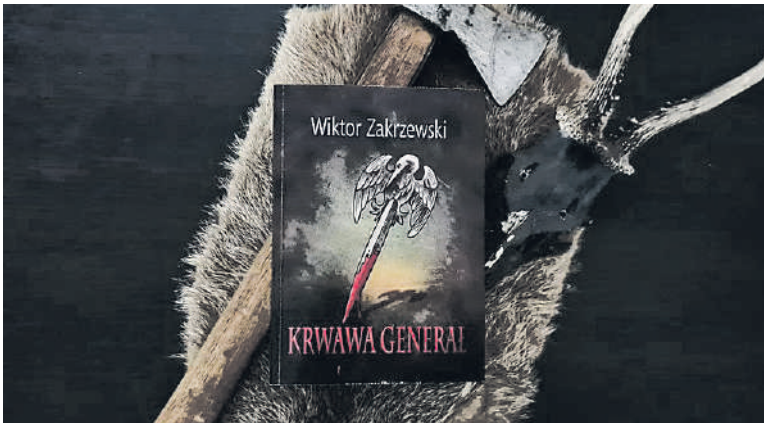
Projekt dofinansowała Fundacja mBanku.

(ak),
fot. nadesłane



Prezentowe podpowiedzi last minute

POWIAT ▶ Niełatwo jest spełnić oczekiwania upominkowe z okazji świąt. Św. Mikołaj podpowiada, że w razie trudności warto odnieść się do patriotyzmu lokalnego



Z ostatnich doniesień wiemy, że dla lubiących czytać jest możliwość nabycia szczególnej książki wąbrzeskiego autora. Zgodnie z wypowiedzią jego fanki jeśli masz brak pomysłu na prezent dla kogoś bliskiego, to nie jest to nic nowego.

– Chyba wszyscy to znamy. A co, jeżeli można byłoby obdarować kogoś biletem w niesamowitą

podróż? Tam, gdzie jeszcze nigdy nie dotarł? Tak, jest to możliwe i łatwiejsze niż Ci się wydaje. Książka jest taką właśnie kartą wstępu do niesamowitej przygody i podróży po nieznanym dotąd miejscach. Polecam gorąco pozycję literacką „Krwawa General” autorstwa Wiktora Zakrzewskiego. Gwarantuję, iż ciężko będzie oderwać się od czytania – zapewnia czytelniczka.



W przypadku, gdy nie ma możliwości, by książka była mile widziana, pojawia się inna wersja doskonałego prezentu.

W Dębowej Łące mieszka malarz o wszechstronnych możliwościach. Zakres twórczości artystki Cecylii Szymańskiej (z którą wywiad możecie przeczytać na str. 6. CWA – red.) nie zna granic. Pejzaże, pastele, madonny i cała

gama dzieł sztuki czeka na jej koneserów. Sporo jej obrazów zdobi mieszkania mieszkańców miasta i okolic.

Jeżeli masz dość skarpetek, kapci i innych niechcianych prezentów to zacznij od siebie i obdaruj najbliższych wyjątkowym, a przy okazji patriotycznym lokalnie prezentem. Wystarczy kliknąć w internecie, by mieć duże moż-

liwości w tym zakresie. Szeroką ofertę niedrogich upominków związanych z Wąbrzeźnem można znaleźć w Miejskim Punkcie Informacji: kalendarze, filizanki, wydawnictwa i wiele innych atrakcyjnych gadżetów jest na wyciągnięcie ręki. Wesołych świąt i trafionych prezentów pod choinką!

B. Walas
Fot. nadesłane

Płużnica

Spotkali się na gminnej wigilii

W piątek 16 grudnia w Urzędzie Gminy w Płużnicy odbyła się wigilia gminna. W uroczystych obchodach nadchodzących świąt wzięli udział pracownicy urzędu, przedstawiciele organizacji pozarządowych i gminnych jednostek samorządowych, prezydium Młodzieżowej Rady Gminy Płużnica, radni oraz sołtysi, a także proboszcz parafii Błędowo – ks. Stefan Szajda.



Podczas wspólnego świętowania wójt gminy Płużnica Marcin Skonieczka podziękował wszystkim pracownikom i działaczom za całoroczną współpracę. Nawiązał również do podsumowania minionego roku i przeciwności, z jakimi borykała się gmina Płużnica. Wójt przypomniał również, że ostatnie gminne spotkanie wigilijne

zostało zorganizowane w 2019 r., jeszcze przed wybuchem pandemii koronawirusa.

Z kolei ks. Stefan Szajda, proboszcz parafii pw. Św. Michała Archanioła w Błędowie, przeczytał fragmenty Ewangelii i w swojej wypowiedzi nawiązywał do wspólnych działań, jakie można podejmować na rzecz drugiego człowieka. O muzycz-

ną oprawę spotkania zadbały uczennice ze szkoły podstawowej w Nowej Wsi Królewskiej, pod okiem wicedyrektora – Pawła Grędzickiego. Po wspólnym kolędowaniu goście udali się na poczęstunek, który upłynął w świątecznej atmosferze.

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane)

Wąbrzeźno

Zielone światło dla SIM Nowy Dom

Miasto sprzedało działkę pod budowę bloków za ponad 11 mln zł.



Zgodnie z założeniami budowa pierwszego bloku ma się rozpocząć w przyszłym roku. Przedstawiona koncepcja pokazuje 3 budynki, jakie docelowo mają zmieścić się na działce przy ul. Kiedrowskiego, a na

parterze pierwszego bloku zlokalizowane będą lokale usługowe. Taka wiadomość jest dobra dla wszystkich marzących o własnym lokum.

Oprac. B. Walas
Fot. FB T. Zygnarowskiego

OGŁOSZENIE

MZECWiK Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie wynajmie lokal na terenie Pływalni przy ulicy Matejki 2a, obecnie zajmowany przez przychodnię Remedium. Usytuowanie obiektu z dogodnym dojazdem i możliwością korzystania z parkingu. Spełnia warunki na gabinety lekarskie, kancelarie prawnicze lub do prowadzenia usług gastronomicznych. Informacji udziela kierownik pływalni - tel. 504 251 874.

Toast wznoszony od tysiącleci

CIĘKAWOSTKA ▶ Niebawem sylwestrowa noc, a wraz z nią czeka nas wznoszenie toastów. Skąd wziął się ten zwyczaj? Ma on ciekawą przeszłość, związaną jeszcze z modlitwami do dawnych bogów



Toast jest dziś kojarzony bardzo miło, ale na początku miał związek z obawą o bycie otrutym. Zderzenie ze sobą kielichów miało powodować, że część napoju z naszego kielicha przypadkiem wpadnie do cudzego. Nikt w towarzystwie nie mógł ryzykować otruwania rywala, gdy istniało ryzyko, że po toaście sam padnie ofiarą śmiertelnej mikstury. Samo słowo toast wiąże się ze zwyczajem znacznie późniejszym, bo XVII-wiecznym. W niektórych krajach zaczęto doprawiać wino przy pomocy skruszonych, przyprawionych ziołami tostów. Później ktoś wpadł na pomysł, by powiedzieć słowo „toast” (toast) na część gospodyni domu, w którym odbywała się impreza. Miało to nawiązywać do faktu, że dobra gospodyni niemal jak wspomniany tost „sprawia, że wino nabiera smaku”.

Oczywiście inni naukowcy uważają, że już starożytni Rzymianie lubili poświęcać część pitego wina ku czci bogów w ocze-

kiwaniu szczęścia. Dodawali przy tym słowa modlitwy „długiego życia” lub „zdrowia”. W pewnym momencie rzymski senat przyjął prawo, które zmuszało Rzymian do wznoszenia toastu za cesarza przed każdym obiadem. Gdy w granicach Imperium Rzymskiego pojawili się wojowniczy Hunowie, ich wódz Attyła szybko zaadaptował zwyczaj toastu. Podczas wystawianych przez niego uczt czas trwania toastów miał przekraczać 3 godziny.

W XVIII i XIX wieku narodziła się sztuka długich, kwiecistych toastów. Dobry mówca musiał zadbać o to, by publiczność w tym czasie nie nudziła się, więc do toastów wplatano dowcipy. Jeden z popularnych toastów amerykańskich z końca XIX wieku głosił: „Pijemy dziś za nasze trumny! Oby były wykonane ze stuletnich dębów... które zasadzimy jutro.”

W 1912 roku ukazała się książka pt. „Toast polski, czyli zbiór toastów i przemówień pod-

czas zebrań towarzyskich...”. Autorzy słusznie zwracali uwagę na fakt, że nawet poprawne składanie toastów po polsku wzmacnia naszą narodową dumę: „W obecnym czasie, podczas zagrożonego bytu naszego narodowego, dziś spada tem większy obowiązek na rodziców i ich dzieci w przyswajaniu sobie dobrej i pięknej wymowy, gdyż jest ona naszą osłodą, pociechą i dumą.” Polskie toasty były bardzo długie. Miały średnio kilkanaście, czasem kilkadziesiąt zdań.

W 1840 roku w Londynie pojawił się pierwszy, zawodowy mistrz toastów. Był nim aktor John Toole. Jego śladem poszli kolejni specjaliści od toastów. Wkrótce w Londynie stworzono zrzeszenie toastmasterów. Ich służbowym strojem stała się czerwona marynarka. Złotym wiekiem toastów były lata 1880-1920. Na całym świecie wychodziły setki, jeśli nie tysiące zbiorów toastów. W codziennych gazetach ukazywały się konkursy na najlepsze toasty.

Nie każdy przepadał za wznoszeniem toastów. Król Francji Ludwik XIV zakazał tego zwyczaju na swoim dworze w Wersalu. Zanim wprowadzono zakaz, dworzanie potrafili maksymalnie słozić królowi w czasie toastów. Do tego stopnia, że król uznał to za niesmaczne.

(pw)

XX wiek

Zpoczki były spoko

W 1928 roku, a więc 10 lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości powstała silna organizacja zrzeszająca polskie panie niezależnie od urodzenia – Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet



Panie z ZPOK bardzo pragnęły, by rola kobiet w społeczeństwie była coraz większa. Nie osiągały tego poprzez manifestacje czy politykę. Działy u podstaw. Wiedziały, że kobieta będzie w stanie pracować, jeśli jej dzieci zostaną zaopiekowane w przedszkolu. Prowadziły też liczne szkolenia dla kobiet. Dzięki temu poszerzało się grono pań z wyuczonym zawodem. Oddziały ZPOK istniały również w naszych okolicach. W Działyniu należało do niego ok. 35 pań. Działo 5 referatów: opieki nad dzieckiem, wychowania obywatelskiego, gospodarczego, finansowego i prasowego. Panie spotykały się średnio raz na miesiąc. Oddział prowadził nawet przedszkole, do którego uczęszczało ok. 30 dzieci. Prowadzono akcję dożywiania dzieci. Panie same gotowały i zanosły jedzenie do przedszkola. Co roku odbywały się półkolonie, a po Bożym Narodzeniu tzw. „choinki”.

Panie w Działyniu kształciły się w zakresie uprawy warzyw, ziemniaków i hodowli owiec. Przygotowano nawet kurs wypieku ciast i legumin. Przewodniczącą oddziału była Waleria Michalska. Na co dzień prowadziła ona gospodarstwo rolne i wychowywała dzieci. Wspomniane półkolonie były bardzo ważne dla dzieci, które w tamtych czasach bywały niedożywione. Podczas półkolonii w Dobrzyniu nad Wisłą każde z dzieci przytyło średnio o ok. 2-5 kg. Panie bardzo starały się, by pomagać dzieciom. Jedną z działaczek z Działynia – p. Trzeciak pokonała na piechotę 30 km do Lipna, aby uzyskać kilkanaście

kilogramów cukru i kawolu. Pod nazwą kawol kryła się kawa zbożowa. Pani Trzeciak wraz z koleżanką przeniosły zdobyczny cukier z Lipna, niosąc go na plecach i przy tym śpiewając. Następnego dnia cukier i kawol wykorzystano podczas przygotowywania dzieciom śniadania.

W całym powiecie lipnowskim istniało 11 oddziałów ZPOK. Niestety każdy oddział działał nieco na własną rękę, czemu winny był fatalny stan dróg prowadzących do Lipna. „Praca społeczna w tych warunkach jest niesłychanie ciężka, ale hartuje, rozwija dzielne jednostki, nieustępliwe w swoich zamierzeniach. Wsie nasze na jesieni toną w wodzie i błocie. Zimą zaś straszliwa gruda odgradza wprost wieś od świata. Jeżeli się znajdzie śmieć, kóry zaryzykuje wyjazd maszyną do takiego Działynia, Dobrzynia czy Wielgiego, kończy taką imprezę przypomnieniem sobie aforyzmu, że „śmiećków psy gryzą” – mogliśmy przeczytać w sprawozdaniu z działalności KPOZ w lipnowskim.

Panie należące do organizacji nazywano „Zpoczkami”. Często zmuszone były wsiadać w zimny, dżdżysty poranek na marny wóz zaprzężony w liche koniki i w błocie ruszać po zapasy do Lipna. W Wichowie czołową przedstawicielką oddziału była nauczycielka – Chełminia-kowa. Prowadziła szkolenia dla pań. Inna mieszkanka wsi – Żołnowska prowadziła wiejską apteczkę, czyli przygotowywała specyfiki z ziół.

(pw)

XIX wiek

Nie zrażał się wyrokami

Stanisław Faustmann był znanym polskim patriotą i na co dzień mieszkańcem Golubia. Wraz z kilkoma innymi mieszkańcami stworzył w mieście bank spółdzielczy.

Bycie patriotą wymagało jednak odwagi i oznaczało zderzenie się z niemieckim wymiarem sprawiedliwości. Jedną z wielu rozpraw przeciwko Faustmanowi toczyła się w 1888 roku. Władze niemieckie pod koniec XIX wieku zaczęły usilnie walczyć z religią katolicką, ponieważ była ona utożsamiana z polskością. Walka ta przeszła do historii jako kulturkampf, czyli „walka o kulturę”. Jedno z zarządzeń ograniczało

naukę religii w języku polskim w szkołach publicznych.

W 1888 roku w Golubiu odbył się wiec protestacyjny przeciwko zarządzeniom władz niemieckich. Jednym z prelegentów był Stanisław Faustmann. Po paru tygodniach musiał stanąć przed sądem w Brodnicy i tłumaczyć się z zarzutu „zohydowania władz”. Faustmann walczył dzielnie, domagał się odczytania petycji, którą odczytał podczas wiecu. Proku-

ratura domagała się surowej kary – 4 miesięcy więzienia. Skończyło się na tym, że sąd wyznaczył mu grzywnę w wysokości 100 marek z możliwością zamiany na 20 dni aresztu.

W kolejnych latach polityka germanizacyjna nasilała się. Faustmann i jego przyjaciele tworzyli nowe organizacje, instytucje, brali udział w wyborach do władz miasta, nie zważając na ryzyko.

(pw)

Pro memoria

POSTAĆ 17 grudnia zmarł ks. prał. prof. dr hab. Czesław Rychlicki, emerytowany wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku. Odszedł do Pana w wieku 83 lat, w 59. roku swojego kapłaństwa. Urodził się w Golubiu-Dobrzyniu



17 grudnia 2022 roku rano, po ciężkiej chorobie, w Dom Seniora Leonianum w Sikorzu w 83. roku życia i 59. roku kapłaństwa na drugą stronę życia przeszedł ks. prałat prof. dr hab. Czesław Rychlicki. Przez całe życie nauczał teologii dogmatycznej i ekumenizmu, tłumaczył kim jest Bóg, dlaczego stał się człowiekiem i co z tego wynika dla naszego życia. Bardzo często mówił o wartości formacji ludzkiej, bez której żadne powołanie nie może być zreali-

zowane w pełni. Poprzez własną kulturę osobistą i takt zjednywał sobie wiele osób, szczególnie w świecie nauki, której poświęcał wiele czasu i talentów.

Urodził się 29 maja 1939 roku w dziesiętym Golubiu-Dobrzyniu, w Parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Dobrzyniu nad Drwęcą. W 1957 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, które ukończył 19 czerwca 1963 roku, kiedy to w bazylice katedral-

nej w Płocku otrzymał święcenia kapłańskie. Jako wikariusz pracował w parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej w Białej koło Płocka. W lipcu 1964 roku został skierowany na studia teologiczne w zakresie teologii dogmatycznej na Wydziale Teologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Lublinie, następnie od stycznia 1966 roku kontynuował je w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. W grudniu 1970 roku uzyskał tam doktorat.

W latach 1971-2012 wykładał teologię dogmatyczną i ekumenizm w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku. W 1972 roku zorganizował Soborowe Studium Teologiczno-Pastoralne dla kapłanów w diecezji płockiej, którym kierował do 2001 roku. Wykładał także w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie i na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W 1998 roku w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie uzyskał stopień naukowy doktora habilitowanego nauk teologicznych, zaś 4 lata później tytuł naukowy profesora nauk teologicznych nadany przez prezydenta RP. Od 2001 r. był pracownikiem naukowo-dydaktycznym Wydziału

Teologicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu. W latach 2004-2014 był członkiem Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej. Od 2003 roku był członkiem korespondentem, a następnie profesorem rzeczywistym Papieskiej Akademii Teologicznej w Watykanie. Pełnił także funkcję sekretarza Rady Naukowej Konferencji Episkopatu Polski (1999-2007). Był organizatorem Komitetu Nauk Teologicznych Polskiej Akademii Nauk i jej członkiem.

Z mandatu Konferencji Episkopatu Polski był w latach 1980-1982 członkiem zespołu prowadzącego dialog z Kościołem Starokatolickim Mariawitów w sprawie wzajemnego uznania ważności sakramentu chrztu. Z upoważnienia biskupa płockiego w jubileuszowym roku 2000 prowadził rozmowy z Władzami UKSW w Warszawie i Kongregacją Wychowania Katolickiego w Watykanie w sprawie afiliowania Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku do Wydziału Teologicznego UKSW w Warszawie. Umowa między uczelniami została podpisana 17 maja 2000 roku.

Wziął udział w 39 sympozjach międzynarodowych

i ogólnopolskich, opublikował 14 skryptów z teologii dogmatycznej, 10 książek, 158 artykułów naukowych i recenzji. Był promotorem 4 rozpraw doktorskich, przygotował 20 recenzji do tytułu naukowego profesora nauk teologicznych oraz 3 recenzje do doktoratów honoris causa, 19 recenzji dorobku habilitacyjnego oraz 62 recenzje doktoratów, był promotorem 64 magisteriów i 90 licencjatów.

W 1987 roku został kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej Płockiej, zaś w 2004 roku został odznaczony przez Jana Pawła II godnością prałata honorowego Jego Świątobliwości.

Uroczystości pogrzebowe śp. ks. Czesława Rychlickiego rozpoczną się w środę (21 grudnia) o godz. 11.00 mszą świętą, której przewodniczyć będzie biskup Szymon Stulkowski, w płockiej katedrze.

Natomiast mszy świętej w czwartek (22 grudnia) o godz. 11.00 w parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Dobrzyniu nad Drwęcą przewodniczyć będzie biskup Roman Marcinkowski. Trumna z ciałem zmarłego zostanie złożona w grobie na cmentarzu w Dobrzyniu nad Drwęcą.

Opr. Szymon Wiśniewski, fot. Fb/W. Kućko

XX wiek

Rehabilitacja listy

W 1945 roku w sądach w Golubiu, Wąbrzeźnie i Kowalewie odbywały się ciekawe sprawy. Dotyczyły osób, które w czasie II wojny światowej zostały przez Niemców wpisane na tzw. volkslistę.

W czasie II wojny światowej Niemcy wymyślili system nazywany listą narodowościową (volkslistę). System klasyfikował ludzi ze względu na potencjał zgermanizowania. Wielu mieszkańców Pomorza wpisano na listy narodowościowe z uwagi na ich zamieszkiwanie jeszcze w granicach Niemiec przed 1920 rokiem. Inni mieli niemieckie korzenie. Jeszcze inni sami ubiegali się o wpis na volkslistę, ponieważ dawała ona pewne przywileje.

Kiedy wojna się zakoń-

czyła, ludzie wpisani na listę mieli problemy, ponieważ byli często traktowani jako zdrajcy. Władze umożliwiły im rehabilitację. W sądzie w Golubiu toczyły się m.in. postępowania trzech kobiet: Idy Leszczyńskiej, Gertrudy Kruger i Augusty Ferster. Ida Leszczyńska urodziła się w 1876 roku w Anszlawkach (dzisiejsza Litwa). Później trafiła do Golubia i zamieszkała przy ul. Browarowej 3. Augusta Fester zamieszkiwała w Lisewie-Młyn, podobnie jak Augusta Ferster.

Sąd publikował ogłoszenia o takich procesach i czekał 30 dni na pojawienie się świadków, którzy mogliby stwierdzić, że któraś z kobiet dopuszczała się szkodliwej działalności względem Polaków. W tym przypadku sąd nie znalazł takich świadków, a kobiety zrehabilitowano. Polityka wobec osób wpisanych na listę narodowościową była bardzo surowa. Początkowo władze chciały wysyłać wszystkich do obozów pracy lub dalej, na Syberię.

(pw)

XX wiek

Gorąca polityka

Dziś wiece wyborcze i spotkania polityków z publicznością należą do rzadkości. Politycy wolą przyjeżdżać na spotkania z góry ustaloną publicznością, która będzie potakiwała z aprobatą na wypowiedziane przez nich słowa.

Przenieśmy się do 1928 roku, gdy w Polsce prowincjonalnej wizyta pośła była okazją do zgromadzenia się prawie całej wsi. Prześledźmy trasę wyborczą polityków lewicowej Polskiej Partii Socjalistycznej. W Dobrzyniu nad Wisłą gościł poseł Piotrowski. Nie miał łatwo, ponieważ przekrzykiwali go pijani synowie bogatych gospodarzy, a pod gołym niebem zgromadziło się ok. 1000 osób.

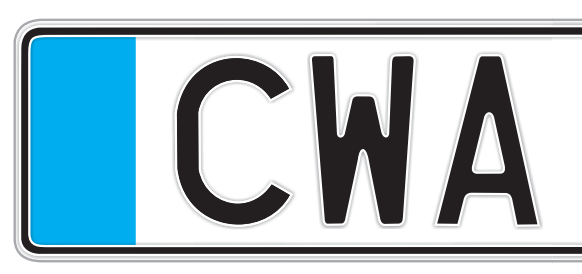
Wiece zostało zawieszony,

a Piotrowski trafił na posterunek policji. W Chalinie na polityków czekało 200 osób, w Tłuchowie 400. Do stolicy powiatu, czyli Lipna w 1928 roku przybyło trzech ważnych polityków PPS: Piotrowski, Zaborowski i Gruszczyński. Przeciwnicy polityczni wysłali na ich wiec siedmiu „przeszkadzaczy”, którzy przez godzinę krzyczeli i śpiewali Rotę.

(pw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Sprzedam dom wolnostojący w Elzanowie, 200m², działka 3000 m², stan surowy, prąd, woda, kanalizacja, doprowadzone instalacje pod dom inteligentny, kontakt: 602281237

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Mieszkania

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe (61,2 m²), 2. piętro, os. „Marysieńka”, Wąbrzeźno, tel. 698 101 381

Rolnictwo

Inne

Sprzedam żyto i owies Tel. 883-678-823

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 45 00

Starostwo Powiatowe
w Wąbrzeźnie
Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 24 51 do 57

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy
w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
87-207 Dębowa Łąka
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
87-222 Książki
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
87-214 Płużnica
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka
Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-
Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 32
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki
Ciepłej Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie
ul. Tysiąclecia 8
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Spotkania ze Świętym Mikołajem

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ➤ Święty Mikołaj ma to do siebie, że jest wyjątkowo miłym grudniowym gościem w przedszkolu i szkole, w pierwszej dekadzie miesiąca, a później w domu, gdy zmieści się w kominie



Ze względu na tradycyjne gabaryty świętego, mające mało wspólnego z restrykcyjną dietą, można założyć, że sporo domowych kominów ma za mały przekrój, aby ów gość z całą masą prezentów mógł się dostać tą drogą do każdej rodziny. Dlatego też wskazane jest, by wykorzystać dzień imienin Mikołaja, kiedy może spotkać się z dziećmi (bardzo grzecznymi!) wchodząc, jak wszyscy, drzwiami po prostu.

Tak właśnie stało się we

wszystkich oddziałach Szkoły Podstawowej w Łobdowie. Pamiątkowe zdjęcia uwieczniły moment obdarowania dzieci przez Św. Mikołaja, a także prace plastyczne przeznaczone dla tego szczególnego gościa. Pozostaje mieć nadzieję, że pomimo różnych przeszkód święty znajdzie sposób, żeby przekazać jeszcze raz prezenty w dniu 24 grudnia.

B. Walas
Fot. nadesłane



**TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO**

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Orkiestry dęte zauroczyły słuchaczy

WĄBRZEŹNO ➤ 17 grudnia w Wąbrzeskim Domu Kultury odbył się już XIV Ogólnopolski Konkurs Orkiestr Dętych. Wydarzenie organizowane od wielu lat stało się już tradycją grudniowego kalendarza imprez, przygotowywanych przez dom kultury. Uczestniczyło w nim ponad 300 muzyków z całej Polski



Jak podkreślają organizatorzy, już pierwsze dźwięki, które poływały z wąbrzeskiej sceny, pozwoliły dostrzec wysoki poziom rywalizacji. W tym roku Wąbrzeźno odwiedzili muzycy z Tczewa, Starożrebow, Silnicy, Radzymina, Skrwilna, Bydgoszczy, Inowrocławia oraz Wilczyna. Nasze miasto reprezentowała Orkiestra Dęta WDK, której kapelmistrzem jest Rafał Sójka.

– Jak zawsze niezawodna okazała się również publiczność, która tego dnia odwiedziła wąbrzeską placówkę kulturalną

– mówi Dorota Otremba. – Ponadto podczas muzycznego widowiska panowała przyjazna atmosfera, integrująca miłośników tego gatunku muzyki – dodaje.

Profesjonalne jury w składzie: Mieczysław Żelazko, Leszek Orłowski oraz Rafał Janiuk oceniało między innymi dobór repertuaru, brzmienie, intonację, frazowanie, artykulację, technikę gry oraz ogólny wyraz artystyczny. Wszystkie grupy otrzymały pamiątkowe dyplomy oraz puchary, natomiast laureatami konkursu zostali:

Nagroda GRAND PRIX – Harcerska Orkiestra Dęta Tczew, kapelmistrz: Magdalena Kubicka – Netka

I m. – Orkiestra Dęta EXPRESJA MAESTRO w Silnicy Przedbórz, kapelmistrz: Krzysztof Jabłoński

II m. – Orkiestra Dęta Gminy Skrwilno, kapelmistrz: Konrad Mazurowski

III m. – Radzyńska Orkiestra Dęta, kapelmistrz: Jakub Pietrucha

Wyróżnienia: Szkolna Orkiestra Dęta Zespołu Szkół Elektronicznych w Bydgoszczy, kapel-

mistrz: Krzysztof Beszczyński; Orkiestra Dęta Inowrocławskich Kopalni Soli, kapelmistrz Edward Piórek.

Do tradycji konkursu weszło finałowe wykonanie jednego utworu przez wszystkie orkiestry. W tym roku ponad 300 muzyków zagrało wspólnie kompozycję pt. „Orkiestry dęte”, autorstwa Juliana Kwiatkowskiego.

Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: starosta wąbrzeski Krzysztof Maćkiewicz oraz burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski. Zadanie dofi-

nansowano z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Patronaty medialne objęli: TV Bydgoszcz, Tygodnik Regionu Wąbrzeskiego CWA oraz Telewizja Wąbrzeźno.

Za pomoc w realizacji wydarzenia organizatorzy dziękują: Iwonie i Andrzejowi Kiwałom, Markowi Rumińskiemu, Annie i Bogusławowi Warzełom, Powiatowi Wąbrzeskiemu, Gminie Miasto Wąbrzeźno.

(oprac. krzan)
Fot. (nadesłane/WDK)



Wąbrzeźno

Świąteczne warsztaty plastyczne

14 grudnia w Wąbrzeskim Domu Kultury grupa dzieci uczestniczyła w świątecznych warsztatach plastycznych. Pod czujnym okiem instruktorki Doroty Otremby maluchy tworzyły dekoracje, nawiązujące do świąt Bożego Narodzenia.

Jak informuje Zofia Afelt, mali artyści przygotowali między innymi figurki św. Mikołaja, choinki i świąteczny niezbędnik na biurko. Własnoręcznie wykonane przez milusińskich prace były wyjątkowe i jedyne w swoim rodzaju, a poza tym

dzieci poznały różne techniki plastyczne oraz metody ich łączenia.

Podczas świątecznego spotkania odbywały się również rozmowy na temat tradycji związanych z nadchodzącymi świętami oraz zimowe plasy.

Na zakończenie warsztatów na wszystkich czekał św. Mikołaj z workiem pełnym słodkości. Organizatorzy zadbali też o pachnące, ciepłe gofry.

(krzan),
Fot. (WDK)



Pokonkursowa wystawa „Świątecznych choinek”

WĄBRZEŻNO ▶ Na tegoroczny konkurs pn. „Świąteczna choinka” do Wąbrzeskiego Domu Kultury wpłynęło ponad siedemdziesiąt prac. Ideą konkursu jest kultywowanie tradycji związanych z ozdabianiem świątecznego drzewka

– Zieleń bożonarodzeniowego drzewka jest symbolem nadziei i narodzin, a sama choinka symbolizuje życie i odrodzenie. Tradycja dekorowania choinek sięga XVI wieku – mówi Dorota Otremba.

Jak podkreślają organizatorzy konkursu, choinki znajdujące się na ekspozycji mają swój indywidualny charakter. To własnoręczne wykonanie sprawiło, że każda jest jedyna w swoim rodzaju. – Na wystawie możemy podziwiać drzewka wykonane z rozmaitych materiałów, m.in. z plastikowych widelczyków, koralików, makaronu i wielu innych ekologicznych przedmiotów – mówi Dorota Otremba.

W tegorocznej edycji „Świątecznych choinek” laureatami zostali:

Kategoria dzieci

I m. – Klara Kot, Szkoła Podstawowa nr 3 w Wąbrzeźnie

II m. – Zuzanna Więckowska,

Wąbrzeźno

III m. – Krzysztof Kotłowski, Szkoła Podstawowa, Myśliwiec

Wyróżnienie: Zuzanna Rusinek, Wąbrzeźno; Amelia Zych, Specjalny Ośrodek Szkolno -Wychowawczy we Wroniu; Aleksandra Reiwer, Szkoła Podstawowa nr 2 Wąbrzeźno; Maja Jabłońska, Książki.

Kategoria dorośli

I m. – Jolanta Baran – Środowiskowy Dom Samopomocy Wronie

II m. – Wiesław Juraszek, Warsztat terapii Zajęciowej w Wąbrzeźnie

III m. – Stanisława Orłowicz, Klub Seniora Zaskocz

Wyróżnienie: Mirosława Górna, Wąbrzeźno; Krystyna Lubińska, Środowiskowy Dom Samopomocy Wronie; Marzena Lisińska, Łopatki.

(oprac. krzan)

Fot. (WDK)



Wąbrzeźno

Nagrodzeni za kartki świąteczne

Tradycyjnie w okresie przedświątecznym Wąbrzeski Dom Kultury zaprosił do udziału w konkursie pn. „Kartka świąteczna” osoby lubiące plastyczne wyzwania. W tegorocznej edycji konkursu uczestniczyło ponad 50 osób z całego powiatu wąbrzeskiego.



Jak informuje Dorota Otremba, jednym z założeń konkursu jest podtrzymanie tradycji i popularyzacja zwyczajów bożonarodzeniowych. – Kartki zostały wykonane różnymi technikami plastycznymi. Wśród nich znalazły się między innymi malowane oraz wyklejane laurki. Każda z nich była wyjątkowa i nawiązywała do tematu Bożego Narodzenia – mówi Dorota Otremba. – Wszyscy uczestnicy konkursu wykazali się kreatywnością i pomysłowością, tworząc magiczne laurki, które trafią do podmiotów współpracujących z WDK.

W tegorocznej edycji plastycznych zmagani laureatami zostali:

Kategoria przedszkola

I m. – Liliana Grabowska, Wąbrzeźno

II m. – Helena Pielak, Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeźnie

III m. – Oliwia Olińska, Przedszkole Miejskie „Bajka”

Wyróżnienie: Agata Jagódowska, Przedszkole Terapeutyczne „Jedno słońce”.

Kategoria szkoły podstawowe

I m. – Julia Strębska, Wąbrzeźno

II m. – Maria Brudz, Szkoła Podstawowa w Ryńsku

III m. – Jakub Płachta, Niedźwiedź

Wyróżnienie: Zuzanna Kmiecik, Szkoła Podstawowa nr 3 w Wąbrzeźnie; Zofia Klimek, Szkoła Podstawowa w Myśliwcu; Zuzanna Piotrowska, Szkoła Podstawowa w Łobdowie.

Kategoria szkoły średnie oraz osoby dorosłe

I m. – Maciej Jakóbek, Wąbrzeskie Stowarzyszenie Dzieciom Specjalnej Troski

II m. – Krzysztof Porębski, WTS Wąbrzeźno

III m. – Danuta Ciećwierz, Dom Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie

Wyróżnienie: Jolanta Gronowska, Wąbrzeźno; Sabina Fiałkowska, Klub Seniora w Goryniui/Gmina Płużnica; Jakub Fabrykiewicz, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu.

(krzan)

Fot. (WDK)

Wąbrzeźno

„Opowieści z Laponii” na scenie

13 grudnia na scenie Wąbrzeskiego Domu Kultury wystąpili aktorzy Małych Form Teatralnych Widowisko z Krakowa. Tym razem przygotowali widowisko dla najmłodszych, którego bohaterem był Święty Mikołaj.



– Razem z aktorami dzieci przeniosły się do Laponii, gdzie trwały przygotowania do świąt. Niestety praca została przerwana, ponieważ zaginął Mikołaj. Wszyscy wyruszyli więc na jego poszukiwania. Ale jak to w baj-

kach bywa, historia dobrze się skończyła. Mikołaj został odnaleziony, a prezenty trafiły do dzieci – relacjonują organizatorzy.

(oprac. krzan)

Fot. (WDK)

Sezon morsowania w pełni

WĄBRZEŹNO ▶ Ostatnie zimne dni są idealne dla wąbrzeskich morsów, ale pierwsze wejście do wody miało miejsce już w październiku br. Tak czy inaczej sezon na pływanie w lodowatej wodzie trwa w najlepsze



Spadek temperatury powietrza uaktywnił fanów morsowania. Tegoroczny sezon zanurzania się w zimnej wodzie odbywa się tradycyjnie i cyklicznie w niedzielę. Szczególną oprawę miało mikołajkowe morsowanie. Jak słusznie zauważył autor postu na odpowiedniej stronie ujmując to

poetycko: „zimno idzie szybkim krokiem, Morsów więcej z każdym rokiem”.

Użycie dużej litery „M” jest podstawne i współgra z innymi wpisami wyrażającymi podziw i uznanie dla tych odważnych i zaprawionych w boju z zimną wodą ludzi. Powszechnie znane są korzyści zdrowotne wyni-

kające z morsowania. Choć przybywa chętnych do takiej aktywności ruchowej, to opory przed zetknięciem z zimną wodą powodują, że przyrost liczby tej grupy nie jest taki jaki mógłby być, choćby ze względu na zalecenia zdrowotne i korzyści wynikające z morsowania.

I trudno się dziwić, bo wie-

dza i świadomość to jedno, a realizacja nawet najśluszniej- szych postanowień to drugie. Samo wyobrażenie sobie wejścia do lodowatej wody zamraża wszelkie wcześniejsze zamiary. Wąbrzeskie morsy dbają o swoje zdrowie, a przy okazji popularyzują tę wersję zapobiegania chorobom. Profilaktyka

jest lepsza niż leczenie. Gratulując miejscowym aktywnym morsom, zawsze uśmiechniętym i z gadżetami właściwymi do okazji, życzymy wszystkim przyglądającym się przełamania własnych ograniczeń.

B. Walas

Fot. FB Morsy Wąbrzeskie

